

Łukasz

Gibała

Radny Miasta Krakowa

Kraków, dnia 12 sierpnia 2020 r.

Do

Jacka Majchrowskiego

Prezydenta Miasta Krakowa

pl. Wszystkich Świętych 3-4

30-004 Kraków

Dotyczy: Centrum Muzyki w Krakowie

INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie,

W oparciu o art. 24 ust. 3 Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku z późniejszymi zmianami (Dz. U. Nr 16, poz. 95), zwracam się do Pana z interpelacją w następującej sprawie.

W dniu 10 lipca 2018 roku podpisana została przez Województwo Małopolskie i Gminę Miejską Kraków umowa partnerska, na mocy której oba podmioty miały wspólnie realizować inwestycję pod nazwą Centrum Muzyki. Przygotowania do niej rozpoczęły się jeszcze wcześniej, bo w roku 2017. Do tej pory doszło m.in. do wymiany działek, w efekcie której tereny na Grzegórkach, przy ul. Skrzatów, gdzie miało powstać Centrum, stały się własnością miasta i województwa. Przeprowadzono także konsultacje społeczne, dzięki którym udało się wypracować konsensus pomiędzy przyszłymi inwestorami a okolicznymi mieszkańcami. W drodze konkursu powstała także koncepcja architektoniczna obiektu. Ma się w nim znaleźć nowoczesna sala koncertowa dla 1400 słuchaczy, druga sala koncertowa dla 650-800 widzów oraz sala recitalowa z widownią o pojemności 270-300 osób. Koszty inwestycji, szacowane na 265 milionów złotych, miało ponieść w 2/3 województwo, a w 1/3 – miasto Kraków.

Tymczasem 20 maja ogłosił Pan, że miasto Kraków wycofuje się ze wspólnej z Województwem Małopolskim realizacji Centrum Muzyki. Jako powód podano ujawnione już po konkursie architektonicznym nieprawidłowości – jak się okazało, jego zwycięzca podlegał wykluczeniu. Z

wypowiedzi władz województwa wynika, że decyzja Krakowa była dla nich całkowitym zaskoczeniem. Dziwi również fakt, że ogłoszona została pod koniec maja, podczas gdy nieprawidłowości w przetargu ujawniono już w roku ubiegłym i – jak oświadczyły władze województwa – już wtedy, 20 grudnia 2019 roku, zwycięzca konkursu został wykluczony, a zamówienie z wolnej ręki unieważnione. Jak podnoszą również władze województwa, problem z rozstrzygnięciem konkursu na projekt Centrum Muzyki nie wyklucza realizacji inwestycji. Jako jedno z możliwych rozwiązań podają one wybranie koncepcji architektonicznej, która zajęła drugie miejsce. Jednak jak wynika z ostatniej Pańskiej deklaracji w tej sprawie, takie wyjście nie jest rozważane – skoro podjął Pan decyzję, że miasto Kraków będzie samodzielnie i w nowej lokalizacji, bo na Cichym Kąciku, budować Centrum Muzyki.

Ta ostatnia decyzja wydaje się wątpliwa z wielu powodów. Podstawową kwestią są finanse miasta, mocno uszczuplone w wyniku koronakryzysu. Jego skutki już boleśnie odczuwa miejski budżet. Spore jest także prawdopodobieństwo, że nie będzie to problemem tylko w tym roku, ale również w latach kolejnych. Podjął Pan decyzję o rezygnacji z budowy Centrum Muzyki, do której miasto musiałoby dołożyć – zakładając wkład na poziomie 1/3 kosztów – około 90 milionów złotych, na rzecz inwestycji, która kosztować będzie znacznie więcej. Warto przypomnieć, że uznawana za wzorcową sala koncertowa Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach kosztowała ponad 300 milionów złotych. Można jednocześnie zakładać, że Kraków, drugie co do wielkości polskie miasto, nie będzie tego rodzaju obiektu budować w bardzo skromnej i oszczędnej wersji. Pojawia się zatem oczywiste pytanie, czy nasze miasto po prostu na to stać. Warto też dodać, że z informacji władz województwa wynika, że na przygotowania do realizacji Centrum Muzyki wydano już około 700 tysięcy złotych i nie wykluczają one, że będą dochodzić zwrotu 1/3 tej kwoty od Gminy Miejskiej Kraków.

Sprawą kolejną jest brak konsultacji społecznych w tej sprawie. Media i mieszkańcy podnoszą już mnóstwo argumentów przeciw lokalizacji tego obiektu na Cichym Kąciku, o czym za chwilę. Warto pamiętać, że zlokalizowanie Centrum Muzyki na Grzegórkach również rodziło obawy – jednak dzięki konsultacjom społecznym w 2018 roku udało się wypracować rozwiązania akceptowalne dla wszystkich stron. W przypadku Cichego Kącika nie tylko nad nimi nie pracowano, ale nawet nie spytano mieszkańców o zdanie.

Jednym z podnoszonych argumentów przeciw jest ten, że stworzenie tak dużego obiektu, z co najmniej 250 miejscami parkingowymi w bezpośredniej bliskości krakowskich Błoni radykalnie zwiększy ruch samochodowy w tej okolicy – a przecież cel władz miasta powinien być dokładnie odwrotny, powinno być nim zmniejszanie ruchu w centrum miasta. Również układ drogowy w tym miejscu nie jest dostosowany do potrzeb dużej sali koncertowej. Być może problem rozwiązałyby

radykalna jego przebudowa i stworzenie nowej linii tramwajowej wzdłuż ul. Piastowskiej. Wiąże się to jednak z kolejnymi ogromnymi kosztami dla budżetu, a rysowanie takich planów nie zadowoli mieszkańców świadomych tego, jak w Krakowie przeciągają się inwestycje w infrastrukturę tramwajową.

Z pewnością nie bez znaczenia pozostaje fakt, że z mapy Krakowa zniknie lubiany przez mieszkańców kompleks foodtruckowy Bezogródek. Jego twórcy zainwestowali sporo, żeby stworzyć to bezpretensjonalne i miłe miejsce, ulokowane idealnie – bo przy samych Błoniach, które są terenem rekreacyjnym dla wielu Krakowian. Niezrozumiała skądinąd jest decyzja o wypowiedzeniu umów najmu przedsiębiorcom w tym rejonie. Nie wiadomo, dlaczego mają opuścić to miejsce w chwili, kiedy nie tylko nie ma wykonawcy czy pozwolenia na budowę, ale nawet nie zaczęła powstawać koncepcja architektoniczna Centrum Muzyki na Cichym Kąciku.

Jeszcze jednym argumentem przeciw lokalizowaniu Centrum Muzyki na Cichym Kąciku, jaki pojawia się w opiniach mieszkańców, jest bliskość stadionów Wisły i Cracovii. Wiadomo przecież, jak wygląda ta okolica podczas rozgrywek piłkarskich i jaki hałas one generują. Z całą pewnością nie pozostanie to bez znaczenia dla organizacji koncertów w przyszłym Centrum Muzyki.

Podsumowując, w miejskich planach pojawiła się nowa, kosztowna inwestycja, dla której istnieje znacznie tańsza alternatywa. Pomysł nie został skonsultowany z mieszkańcami, a jednocześnie podnoszą oni wiele argumentów przeciw niemu, wśród których jednym z istotniejszych jest niepotrzebne zintensyfikowanie w tym rejonie ruchu samochodowego.

W związku z powyższym zwracam się do Pana z następującymi pytaniami:

- 1. Czy prawdą jest, że ogłoszone 20 maja 2020 roku wycofanie się przez Gminę Miejską Kraków ze wspólnej z województwem małopolskim realizacji Centrum Muzyki nie zostało wcześniej uzgodnione z władzami województwa? Czy umowa partnerska została już rozwiązana? Czy rozwiązanie tej umowy niesie ze sobą ryzyko skutków finansowych dla budżetu miasta Krakowa, a jeśli tak, jakich kwot to ryzyko dotyczy?**
- 2. Jaki jest status własnościowy działek na Grzegórkach, gdzie miało pierwotnie powstać Centrum Muzyki? Jakie są plany w kwestii działek w tym rejonie należących do miasta? Czy Gmina Miejska Kraków poniosła jakieś koszty związane z pozyskaniem prawa własności do tych działek w celu realizacji Centrum Muzyki, a jeśli tak, jakie to były koszty?**
- 3. Jakie są szacowane koszty budowy Centrum Muzyki na Cichym Kąciku i o ile są one wyższe od nakładów, jakie poniosłaby Gmina Miejska Kraków w przypadku realizacji inwestycji wspólnie z województwem?**

4. Jakie są szacowane koszty przebudowy układu drogowego na Cichym Kąciuku i budowy linii tramwajowej wzdłuż ul. Piastowskiej, uznawane za konieczne w przydatku zlokalizowania tam Centrum Muzyki?
5. Jak dokładnie jest formalno-prawne uzasadnienie wycofania się Krakowa z umowy z województwem? Dlaczego nie wzięto pod uwagę rozwiązań pośrednich, takich jak proponowane przez władze województwa wybranie koncepcji architektonicznej, która w konkursie zdobyła drugie miejsce?
6. Jak jest uzasadnienie dla wypowiedzenia już teraz umów najmu przedsiębiorcom prowadzącym działalność na terenie planowanym pod Centrum Muzyki na Cichym Kąciuku?

Z wyrazami szacunku,



Łukasz Gibała – Radny Miasta Krakowa